

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 20 Lutego r. s. 1825 roku.

P R U S S Y.

Berlin d. 15 lutego.
(z Gazety Warszawskiej.)

Pomnik, który prowincya Szląska wystawia w Wrocławiu zmarłemu bohaterowi, Xiążęciu *Blücherowi* i woysku, któremu dowodził, kosztować ma 45,400 talarów. Dobrowolne na ten cel składki wynoszą dotąd 50,000 talarów, a reszta ma być jeszcze zebrana. Posąg spiżowy bohatera jest wysoki na 10 stóp i 3 cale, a postument lany podobnie ze spiżu ma wysokości 16 stóp i 7 cali.

Professor *Cousin* został uwolniony ze ścisłego więzienia, lecz nie wyjedzie z Berlina, dopóki się sprawa jego nie skończy. Przez czas pobytu swego uczęszcza do biblioteki Królewskiej i słucha prelekcyy Professora *Hegel* o filozofii spekulacyoney.

— Dnia 18. —

Xiążę Pruski *Wilhelm*, syn Monarchy naszego, powrócił z Poznania do tutejszey stolicy.

Donoszą ze Szląska, iż tam równie jak tu, panowały w pierwszych dniach bieżącego miesiąca nadzwyczajne wichry ze śniegiem. Najstarsi ludzie nie pamiętają burz podobnych. Dnia 3 b. m. w okolicy *Neurode* wozy ładowne na gościńcu zostały tak zasypane śniegiem, iż wyprężone konie z trudnością uratować potrafiiono; a wozy potem odkopywać musiano. Jeżeli nadzwyczajna massa śniegu przez raptowną odwilż stopnieje, w tym razie obawiać się należy wielkiego wezbrania wód w górach.

N I E M C Y:

Od brzegów Menu d. 10 lutego
(z Gazety Warszawskiej.)

Donoszą z *Hannoweru*, iż podczas okropnych wichrów w dniach 3 i 4 b. m. wezbrana woda zerwała wiele tam przy rzekach *Elbie*, *Oste* i *Wezerze*, i okolice nadbrzeżne tak zalała, iż związki były albo trudne, albo niepodobne. Nie wiadomo jeszcze wiele ludzi życie utraciło lub je uratowano, a własność ich stała się ofiarą powodzi, która, zasypawszy piaskiem role, pozbawiła na kilka lat nadziei użytku.

W *Husum* (w Xięztwie Holsztyńskim) morze tak nagle i wysoko wezbrało, iż mieszkańcy przebudzeni ze snu, porwawszy się z łóżek, chrońć się musieli na wyższe piętra, lub na statki, które dla ratunku ich pośpieszyły i pływały poulicach. Szczątki domów i sprzęty, które woda około tamecznych brzegów unosiła, a między którymi znajdowało się 20 kolebek dzieciennych, każą się lękać o smutny los wielu wysp pobliskich. W jednym miejscu woda wyrzuciła na brzeg tyle sprzętów domowych i innych rzeczy, iżby ich na 200 furach nie można zabrać. Woda zalała *Tönningen*, a w *Eyderstedt* i *Dittmar* wiele tam zerwała, tak, iż okolica jest podobną do morza. Od lat 108 nie było takiego wezbrania morza.

Pewny dom handlowy w *Genewie* został w roku 1811 przymuszonej okolicznościami do bankructwa. Wkrótce potem jeden z kompanistów tego handlu, umierając zalecił synowi swemu, aby starał się ocalić honor oycy. Dobry syn uiszczył przyrzeczenie. W roku 1818 zapłacił 57,000 franków

długu oycowskiego, a teraz w grudniu r. z. zapłacił resztę 200,000 franków z prowizją.

— Dnia 13. —

Xiąże panujący Sasko-Gothaski i Altenburgski umarł d. 11 b. m. nagle w *Altenburgu*.

Donoszą z *Aurich* pod d. 8 b. m., iż najlepsza część Fryzyi Wschodniej jest utraconą; wszędzie tamy zostały zerwane, a woda morska dochodzi aż o milę od *Aurich*. Poniesiono nie wyrachowane szkody; sama naprawa tam kosztować będzie miliony, a zalanych gruntów nie można w pierwszych latach uprawiać. Mnóstwo bydła utonęło, ludzi zaś nie wiele utraciło życie. Okolice *Emden*, *Gret-Sil* i *Oldersum* są okropnie spustoszone. W Xięztwie Oldenburgskiem woda zerwała także wszystkie prawie tamy; wiele ludzi a szczególnie bydła utonęło, i domy zostały po większej części zburzone, a po części uszkodzone. Znaczna część kraju jest zalana, a woda morska zepsuła oziminy i role, które może na 2 lub 3 lata stały się woale niezdatnymi do uprawy. W okolicy *Gödem*, woda zrobiwszy w tamie otwor na 400 stóp, z wielką gwałtownością zalała grunta, przyczem 9 ludzi utraciło życie. Wszystkie zapasy zboża, dawnego i nowego, młóconego i niemłóconego, zginęły.

F R A N C Y A.

Paryż dnia 12 lutego.

(z Gazety Hamb. Börsen Halle).

Wczora wieczorem była rada ministrów u Prezydenta Rady.

Wczorayszy numer gazety *J. des Debats* umieścił długą i żywą rozprawę Hrabiego *Molé*, mianą w Izbie Parów, z okoliczności podania projektu do prawa o Świętokradztwie. Kończy ją temi słowy: „Uważam pierwszy tytuł projektu do prawa, za zniewagę nieba i ziemi, religii naszej i czasu, w którym żyjemy, targnienie się na naszą ustawę, i głosuję za odrzuceniem projektu.“

Wczora mówili w Izbie Parów, Xiążę *Broglie* przeciwko, Hrabia *Bastard* o projekcie, a strażnik pieczęci za projektem.

Gazeta *Etoile* wyraża: Dopóki ministrowie zaufanie Króla posiadać będą, nie powinni lękać się o stratę zaufania Izby.

Gazeta *Aristarque* upatruje nikczemną trwożliwość w tem wyrażeniu i dodaje: „Rozumiano dotąd powszechnie, że podług kształtu rządu naszego, Król dopóty tylko pokłada zaufanie w radcach swoich, dopóki oni umieją jednać dla siebie zaufanie izb.“

Kilka gazet z *Madrytu* donosi, iż z przyzyny uznania południowej Ameryki, wysłano dwóch kommissarzy do *St. Petersburga*. Na ich czele znajduje się *P. Ugarte*, którzy d. 31 pocztą z *Madrytu* wyjechał, i ma rozkaz, ażeby się zatrzymał w *Irun*, gdzie odbierze szczególne przepisy.

Od czasu, jak rozeszła się tu pogłoska, że portugalczyki przyymują wspaniale hiszpanów szukających schronienia w tem Królestwie; wynoszenie się z kraju tak jest wielkie, iż ściągnęło uwagę rządu hiszpańskiego. Srodek przeciwko temu, który Pan *Hermosilla* w swem pisaniu podaje, to jest: wszystkie posiadłości przodków Króla

znowu połączyć z Hiszpanią, zapewna nie będzie przedsięwzięty.

Gazeta *Aristarque* donosi: „P. Zea Bermudez, stosownie do wyroku królewskiego, zapłacił na rzecz ubogich 12,500 realów, za pozwolenie noszenia wielkiego krzyża legii honorowej.

Donoszą z Madrytu pod d. 1szym b. m., że Król znowu zachorował na podagrę.

W teatrze madryckim był tumult, sprawiony przez królewskich ochotników, którzy nie chcieli słuchać rozkazów alkada dworu.

Rząd hiszpański widział się zmuszonym, urzędników miasta Jaen usunąć od urzędowania, za to, że nie chcieli, na rozkaz królewski, wydać uwięzionego, pod pozorem, że on jest na miejscu innego osadzony.

Gazeta *J. des Débats* donosi, że zasady traktatu, względem uznania Brezylji, już od Portugalii przyjęte zostały.

Hrabia *Pardessus* wydał d. 8go bardzo świetny bal, na którym znajdowali się niektórzy z naszych ministrów.

Donoszą z Monachium, że bogata galerya obrazów w *Malmaison*, która do dziedzictwa Xiążęcia *Leuchtenbergskiego* należy, ma być sprzedana przez loteryę.

Vice-Hrabini *Ecquevilli* przedstawianą one-gday była, przez Margrabinę *Rosambo* i Hrabinię *Chateaubriand* Królowi Jmci i osoby Królewskiej rodziny.

Marszałek obozowy *Bertrand*, znowu przyjęty został do głównego sztabu.

One-gday kommissarze, przeznaczeni do przeyrzenia rachunków dostarczeń wojsku w Hiszpanii, mieli zaszczyt złożenia swej pracy Królowi Jmci.

Miała tu przytyć do skutku pożyczka dla greków, 20 milionów franków: i przeznaczono roczną sumę 10,000 franków, na wychowanie synów *Bozarysa* i *Miaulis*.

Gazeta *Aristarque* zawiera pogłoskę, że budżet i sprawa o kontrakta *Ouvrarda*, mają być podane tuż przed koronacją, kiedy bardzo mało będzie czasu do rozpraw. Co jednak wielu ma za rzecz bez zasady.

(z *Korrespondenta Hamburskiego*).

Król Jmć rozdał nie dawno wsparcie wielu wieśniakom, spokrewnionym z jenerałem *Pichegru*; przeznaczył oraz sumę 37,000 franków, która co rok w oznaczonym czasie ma być rozdawana na dobroczynne tutejsze zakłady na wsparcie ubogich. Dla ubogich wyznania ewangelickiego reformacyynego 1000 frank., a dla luterskiego 802.

Królewskiem postanowieniem d. 9, wielu urzędników sądowych zostało przeniesionych na inne miejsca i nowych mianowano.

Jutro, jako w rocznicę śmierci J. K. W. Xiążęcia *Berry*, na prośbę wielu bankowych agentów i maklerów, giełda zamknięta będzie.

Gazeta *J. des Débats* donosi, że Anglia z Austryją porozumiała się względem okoliczności Brezylji. Zmiana ministerium w Lisbonie, nastąpić miała po uznaniu Brezylji przez Króla Jmci; jednakże formalny traktat nie jest jeszcze zawarty.

Kawaler *Courcelles* został mianowany królewskim genealogistą.

Końca niemające rozprawy, o projekcie do prawa względem wynagrodzenia, w biurach Izby deputowanych, dały czas ministerium naszemu, do zatrudnienia się polityką zewnętrzną. Wpływ, jakiego Anglia w Portugalii nabyła, oraz wpływ, który wkrótce może być w południowej Ameryce, przez utwierdzenie nowych krajów; był przyczyną naszemu gabinetowi do sprawiedliwej troskliwości. Pogłoska przeto do wiary jest podobną, że ministerium nasze uczyniło Anglii mocne przełożenie, względem kroku, który dla Europy wielkie skutki pociągnąć może, i wezwało ją, ażeby oświadczyła: jakie są zasady nowych jej związków z owymi krajami, i jak daleko w nich postąpić zamysła. Gdyż jeśliby na przykład Anglia miała myśl, pomagać zbuntowanym meksykanom w wypadku, gdyby Hiszpanii udało się posłać tam wy-

prawę; wtedy naturalną byłoby rzeczą, że Francya, która dla przywrócenia praw *Ferdynandowi*, tak wielkie ofiary poniosła, nie mogłaby wtedy obojętnym być widzem i zostawić dzieła niedokończonego.

HISZPANIA.

Od granic hiszpańskich dnia 1 lutego.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

W Burgos codziennie oczekują przybycia margrabiego *Palmela*, który jako poseł portugalski do Paryża udaje się.

Wielkorządca Kastylii został mianowany prezesem czyszczącej junty wojskowej, w tych dniach instalowanej. Ogłoszono wzór, podług którego wszyscy do usprawiedliwienia się przed tą juntą, obowiązani mają podać przedstawienia z dokładnem wyszczególnieniem postępowania swego, od dnia 1 stycznia 1826 roku. Mówią, że najmniej jest 50,000 osób, które usprawiedliwiać się z swego postępowania będą obowiązane, i że czynność tej junty we trzech latach ukończyć się nie da.

Król wydał wyrok pod d. 17 stycznia, stanowiący, że towary osadnicze i inne teraz w portach hiszpańskich znajdujące się, mogą być w głąb kraju na sprzedaż wywiezione za opłatą dwóch procentów.

Mówiono tu mocno o nowej zmianie ministrów, z dodatkiem, że wybór Króla pądnie na radców, znanych dostatecznie z przywiązania swego do tronu i z poświęcenia się dla sprawy królewskiej. Słychać, że Pan *Calomarde* upraszał Króla o uwolnienie od obowiązków, lecz Monarcha nie przychylił się do tego.

Okrety nasze (donoszą z *Barceliony*), pilnujące brzegów półwyspu, zabrały od niejakiego czasu kilka okrętów francuzkich, pszenicą naładowanych i uprowadziły do portu. Z powodu tego wynikły nieporozumienia między władzami hiszpańskimi i francuzkiemi, zdawało się bowiem tym ostatnim, że postępowanie sądowe, przeciwko ujętym rozpoczęte, zbyt wolno i opieszale postępowało. Francuzki dowódzca jenerał *Reiset* pisał do jenerała *Caro*, żądając uwolnienia 7 z tych okrętów, które twierdził, że niesłusznie, bo daleko od brzegów poymane zostały. Jenerał *Caro* sprzeciwił się temu, ale jenerał francuzki mniej bacząc na to, odesłał rzeczzone okręty pod zastoną francuzkiej galioty *Mesange*. Pięć jeszcze podobnych okrętów pozostało w zatrzymaniu póty, póki nieudowodnią, że zarzucając kotwice przy brzegach, gdzie zabrane były, sprzedania zboża, które wiozą, nie miały na celu. Podobny los spotkał kilka okrętów sardyńskich, płynących z pszenicą do Gibraltaru.

PORTUGALIA.

Lisbona d. 17 stycznia.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Słychać tu, że rząd nasz skłania się do uznania niepodległości Brezylji, za co 72 miliony wynagrodzenia otrzyma. Ta wiadomość ożywiła ducha i czynność spekulantów; już nawet wysłano kilka okrętów do Brezylji, a inne sposobią się do żeglugi.

Gdy w roku bieżącym kończy się traktat nasz handlowy z Anglią; sądzą więc, że wczasie swoim ponowionym zostanie.

— Dnia 23. —

(z *Gaz. Hamb. Börsen Halle*.)

Wczora Król Jmć jadł obiad na okręcie admirałskim angielskim, i zdaje się, że tam uczynił postanowienie, ogłosić wyroki, względem odmiany ministrów, które już dnia 14, 15 i 20 postanowione były.

ANGLIA.

Londyn dnia 8 lutego.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Mamy wiadomość z Lisbony, że Pan *Pinheiro Ferreira* odstąpi ministerium interessów zagranicznych posłowi portugalskiemu przy dworze naszym hrabiemu *Villareal*, jak tylko do Lisbony

powróci. Potwierdza się, że zmiana ministrów nastąpiła za wpływem posła naszego P. A'Court. Król Jmé portugalski pisał do naszego Monarchy, donosząc, że z kontentowaniem widzi poselstwo P. Stuart, i dziękuje za pośrednictwo Anglii w układach z Brezylją. Nie wątpię tu, że wkrótce uznanie niepodległości Brezylji nastąpi, niemniej, że port lisboński portem wolnym ogłoszony będzie.

W Portsmouth już przysposabiają okręt liniowy Wellesley pod P. Stuart, z którym, dla dania większej okazałości poselstwu, wiele znakomitych uda się anglików. Na tymże okręcie popłynie także oddział z 600 ludzi złożony.

Król mianował P. Lamb, posłem naszym przy dworze madryckim.

Na sessyi Izby niższej d. 4 b. m. wielu członków mówiło mocno za związkiem katolickim; wszyscy byli tego zdania, że zniesienie tego związku, może mieć jak najgorsze skutki. Gdy z powodu tej okoliczności mówił P. Hobhouse o zamierzonem powiększeniu wojska, zapewnił Izbę, iż słyszał: że w razie, gdyby jener. Jackson prezydentem Zjednoczonych Stanów Ameryki obrany został, wojsko angielskie w Kanadzie, znacznie powiększyć będzie potrzeba.

Gazeta the Times przypomina katolickiemu związkowi dawniej dawane rady twierdząc, że postępowaniem swoim sam się podkopyje. Co więcej, że z winy jego protestanci nawet cierpieć będą, gdy rząd na fundamencie od roku 1820 niecofniętych bilów, zakaze zbierać się zgromadzeniom w pokoju (jak to czyni związek katolicki), nie mniej zabroni dawać składki na dobroczynne zamiary i t. p.

— Dnia 11 —

(z Korrespondenta Hamburskiego.)

Dnia 9 były pokoje w Carlton-House, gdzie jednak nie było żadnych przedstawień.

P. Peel, sekretarz stanu, od kilku dni choroby jest od mocnego przeziębienia.

Wczora poseł francuzki pracował z Panem Canning. Tegoż dnia przybiegł z depeszami goniec gabinetowy Hunter z Paryża.

Otrzymałe listy wczorayszą pocztą z Lizbony, nie tak są pomyślne, jak wiadomości dawniejsze spodziewać się kazaly. Nowo-mianowani ministrowie objeli swe mieysca, nie z takim zaufaniem, jak się spodziewano; a ci, którzy do przybycia nowego ministra stosunków zewnętrznych tymczasowie mieysce jego zastępować mieli, odmówili nawet przyjęcia na siebie odpowiedzialności. Hrabia Subsera odłożył swój wyjazd, a drudzy powatpiwają nawet o tem, czy ten wyjazd nastąpi. Oczekiwano bardzo przybycia Karola Stuart, w nadziei, iż obecność jego położy koniec nieczynnemu stanowi portugalskiego gabinetu.

W przyszłym tygodniu będą odesłane bardzo ważne depesze, na statku przewozowym, do południowej Ameryki.

Lord Marcus Hill, będzie towarzyszył Karolowi Stuart, w poselstwie do Lizbony i Rio.

Nowa grecka pożyczka, zawartą została przez obecnych tu deputowanych, bez dołożenia się greckiego komitetu, który jednak bardzo był z tego uradowany. Przychod z niej postawi rząd grecki na stopniu prowadzenia w przyszłej kampanii wojny z większą dzielnością. Tej pożyczki summy wynosiły do 15tu milionów funtów szterlingów.

Najstarszy wiekiem w parlamencie jest teraz sławny Wilberforce, który już od lat 45 jest jego członkiem, i zawsze podawał lub popierał plany ślachetne i przychylne sprawie ludzkości.

NIDERLANDY.

Bruzella dnia 9 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Donoszą z Amsterdamu, iż wezbrana woda zniszczyła zupełnie tamę w okolicy Durgendam i blisko 10,000 morgów gruntu zalała. Użyto zaraz środków do ratowania tamecznych mieszkańców. Wielu schroniło się na dachy lub wzgórki;

lecz wszelki z niemi związek był przerwany. Gubernator wyznaczył kommissyą do zbierania składki i dostarczenia pierwszych potrzeb. Okręty kupieckie, slupy i inne statki posłano dla zabrania nieszczęśliwych. Dwa kapitanowie uratowali 38 osób, a do dnia onegdajszego ogółem uratowano blisko 100 ludzi.

Potrójna linia celników francuzkich zwraca szczególniej uwagę na psów, które zakazane towary wprowadzają z Belgium do Francyi. Zwierzęta te są wyuczone do tego przemycania; lecz wiele ich już zabito.

— Dnia 11. —

Król Jmé wydał d. 9 b. m. rozkaz, aby niezwłocznie w całym kraju zbierano składki na wsparcie nieszczęśliwych, dotkniętych ostatnią powodzią.

Przez zerwanie tam wiele mieysc na wyspie Goes zostało zalanych. Woda tak raptownie wzbierała, iż nawet zające nie zdołały się uratować; znaleziono ich 25 w wodzie. Wyspa Tholen wiele także ucierpiała. We Flandryi wschodniej jedna gmina całkowicie, a dwie w znacznej części, są zalane. Użyto wszystkich szalup do ratowania nieszczęśliwych, wzywających pomocy. Sprowadzono już do Termonde blisko 200 ludzi w najnędzniejszym stanie. Cała przestrzeń jest podobna do morza: widać tylko dachy domów i wierzchołki drzew. Na naprawę jednej tamecznej tamy, potrzeba miesiąc czasu i 60,000 złot. hollend. wydatku.

TURCYA.

Od granic tureckich d. 5 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Gazeta smyrneńska, pod napisem *Dostrzegacz Wschodni*, zawiera d. 25 grudnia następujący artykuł: „Flotty greckie wróciły do portów swoich; słyhać jednak, iż oddział ich wysłano ku Kandyi naprzeciw flotty egipskiej. Znany ip-saryota *Warwaki*, będąc w *Napoli di Romania* napróżno proponował narodowi greckiemu, aby pewną osobę, rodem z wysp Jońskich, Królem swoim ogłosił. Po odrzuceniu wniosku jego, oddalił się z Morei, i przybył do Syra, z kąd uda się do Zante.”

Dziennik Frankfortski umieszcza wyjątki z *Dostrzegacza Wschodniego*, które wskazują podobieństwo, iż Ibrahim basza powróci do *Alexandryi*. „Albowiem (pisze *Dostrzegacz Wschodni*) w krytycznym stanie, w jakim się Morea i interessa rządu greckiego znajdują, zachodzi pytanie: czyliby nie było lepiej, aby flotta egipska wróciła do *Alexandryi*, niż gdyby wysadziła wojsko w Peloponezie, gdzie grecy sami z sobą walcząc, zbliżają się do nieszczęsnego swego losu. Najlepszym dziełem, jakie podobno mamy o Grecyi, jest dzieło Pana Paw, Niemca. Pomiedzy licznemi prawdami jest w niem także następująca: „Jeżeli się kiedy grekom uda pozyskać niepodległość, użyją jej naypierwiej na niszczenie siebie samych.”

— Dnia 18. —

Sissinis, Zaimis, Londos i Candos Deli Janai, naczelnicy ostatnich rozruchów w Peloponezie, przybyli dnia 10 stycznia do *Missolungi*, i szukali przytułku. Prosim o to tylko, aby ich rządowi greckiemu w *Napoli* nie wydano. Pozwolono im 3 godziny czasu do oddalenia się; jakoż udali się do pustych wysp *Seraplien*. Nazajutrz popłynęli z tamtąd do *Kaluma*, wyspy na Archipelagu *Leukadyjskim*, z kąd przymuszono ich udać się do *Zante*, gdzie, gdy przybyli, lud tameczny rzucił na nich kamieniami, i byłby ich na kawałki rozszarpał, gdyby temu władze mieyscowe nie zapobiegły.

Twierdza *Patras*, zamknięta teraz od lądu i morza, chce kapitulować, i tymczasowie stanęło zawieszenie broni. Z obu stron dano zakładników, a pełnomocnicy wyjechali do *Napoli* dla zawarcia układu z rządem greckim. Turcy w *Patras* chcą wyjść z bronią i taborami; żądają oraz, aby ich bezpłatnie przewieziono na statkach.

W *Missolunghi* uzbraja się wyprawa złożona z 7000 ludzi, której *Gouras* dowodzi. Prze-

znaczenie jej niewiadome, lecz zapewne uderzy na Lepanto lub wyspę Eubę.

List z Napolii donosi, iż rząd grecki przebaczył staremu Teodorowi Kolokotroniemu. Człowiek ten ma lat przeszło 60, i mimo podeszłego wieku jest jeszcze dosyć silnym i czynnym, aby dowodził wojskiem w polu.

Missolungi d. 10 lutego.
(z Gazety Börsen Hale).

Patras prosiła o kapitulacyę, a tymczasowie o rozejm; z tego powodu oblężeni dali w zakład dwóch synowców Mustafy Beja, byłego wojewody Achlajskiego i dwóch Agów z Lali (przed tym bardzo przychylne turkom miasto w Morei); a nawzajem otrzymali od członków rządu greckiego, krewnego Bozarysa i dwóch Suliotów: poczem układający się przybyli z Akropolis, i prosili o wysłanie deputacyi do Nauplii, na co zezwolono. Słychać, że turcy żądają wyjść z bronią i zapasami wojennemi, częścią do Thesprot, częścią do Prewezy, a częścią do Azyi mniejszy, na koszcie greków.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Wieśniak z Niederweile (w Brisgowii) po skończonych pracy pędził woły z pługiem do domu, sam zwolna o kilka kroków za niemi postępując. Nagle zapadają woły z pługiem, blisko 12 stop w ziemię. Przestraszony tym widokiem, bez przytomności prawie, biegnie do domu, wzywając innych wieśniaków, którzy mu pomogli wyciągnąć woły z przepaści. Znajwiększym jednak podziwieniem usłyszeli w głębi szum potoku wśród pól, gdzie od wieków ani śladu strumienia, ani żadnego nie było źródła. Już w nocy z d. 29 na 30 października r. z. o trzech kwadransach na 1 ucuć się dały w pobliżu u stóp góry niebieskiej (des Blauen) trzy wstrząśnienia ziemi w kierunku z południa ku północy, następowały zaś w przedziale 10—15 sekund jedno po drugim. W téj samej nocy w okolicach Hornberg i Schromberg podobneż uczuć się dały wstrząśnienia.

Zapowiedziane jest w Paryżu nowe dzieło pod tytułem: „Galerya współczesnych, czyli sławne kobiety naszych czasów.“ To dzieło ozdobione będzie wielką liczbą portretów.

Wyspa Lacerote, bardzo została spustoszoną przez wybuchnienie dwóch wulkanów.

Pan Dupin wyrachował, iż rury do prowadzenia wody i gazu, pod brukiem na ulicach Londynu, ciągną się przeszło 400 mil (80 mil pol.).

W Marsylii i Aix, dały się uczuć dnia 2 stycznia dwa lekkie wstrząśnienia ziemi.

Na ostatniej wystawie sztuk pięknych w Paryżu, znajdował się obraz, wystawiający Eskulapa, zaszczipiającego ospę Wenerze. Krytycy Francuzcy nazywają ten pomysł szczęśliwym, oryginalnym i filozoficznym.

Porucznik okrętowy, James Sabben, ogłosił w gazetach angielskich, że na zawstydzenie akademii francuzkiej, wynalazł kwadraturę koła. Życzyć szczerze należy, ażeby Pan Porucznik, tę ważną tajemnicę świata ogłosił, która przez tyle wieków tak trudną była do rozwiązania zagadką.

Coraz się mocniej przekonywać można, (piszą znad brzegów Menu), że powodzie nadzwyczajne, które nietylko w Alzacyi i w Lotaryngii, ale i w całej Europie znaczne szkody zrządziły, nie z deszczów ulewnych pochodzą, ale są skutkiem nadzwyczajnych zaburzeń wewnątrz ziemi. Następne wypadki zdają się potwierdzać to zdanie. Na skalistej drodze do Ettendorf, niedaleko Pfaffenhofen, wytrysnęły dwa źródła, na gościńcu wiodącym z Wittersweiler do Lucevskin, wytrysnę-

ła naturalna fontanna grubości jednej stopy: dla ułatwienia przejazdu przez to miejsce, musiano to nowe źródło spuścić do blisko leżącego kanału.

W okolicach pobliskich zdarzyły się jednocześnie podobne wypadki. Niedaleko Schlossbrunnen, woda podziemna wyparła skałę na równinę; a z otworu wylał się strumień, który mógłby koła młyńskie obracać. W Jegerthale rozpekła się góra i zawałiła przyległą drogę lesną. Dotąd pracuje bardzo wiele robotników nad uprzątnieniem zawałonej drogi.

Niedawno w Paryżu, przy ulicy Coliseum, zawałił się nowo-wymurowany dom; przy tem zdarzeniu kilku ludzi utraciło życie. Architekt, kierujący budowlą tego domu, wezwany z tego powodu został przed sąd policyi poprawczy; a gdy mu dowiedziano, że przez niezręczność zbyt wysokiego mur pociągnął, niedawny mu potrzebny podstawy, skazany został na trzymiesięczne więzienie i na zapłatę 300 franków kary.

W roku 1820 urodziło się w Paryżu 24,858 dzieci; umarło w tymże roku 22,454. W r. 1823 narodz. 27,070, umar. 24,500. W przeciągu lat 4 pomnożyła się ludność o 10,801 dusz. Więcej się rodzi chłopców, niż dziewcząt; przewyżka tych ostatnich wynosiła w r. 1820, 448; a w r. 1823, 434. W r. 1823 umarło w mieszkaniu włościan 15,273, w szpitalach 8,227; wojskowych umarło 661; w więzieniach 72. W r. 1823 było 1509 dzieci nieżywych. W r. 1823 weszło w związki małżeńskie 7,504 par; z tej liczby zaślubiło się 6,280 chłopców z dziewczętami; 332 chłopców z wdowami; 680 wdowców z pannami; 212 wdowców z wdowami. Spotrzebowano na pokarm w Paryżu przez rok 76,018 wołów; 10,394 krów; 74,095 cieląt; 363,048 baranów; 89,562 świń, i oprócz tego zużyto krajowego mięsa 2,609,633 kilogramów.

W okolicach miasta Dreux we Francyi, ożenił się jeden właściciel fabryki, z pewną damą rodem z Rouen, która z pierwszego małżeństwa miała jedną córkę, i oprócz tego kilkoro dzieci pobocznych. Te dzieci, stosownie do prawa, wyłączone były od dziedzictwa, a córka jej prawna, została dziedziczką majątku, wynoszącego 400,000 franków. W przypadku śmierci tego dziecięcia, majątek przechodził w dziedzictwo matki. Po jakimś czasie, znikła ta córka; a jeden z fabrykantów donosił o tém zdarzeniu właściwemu sądowi. Prokurator Królewski, wspólnie z sędzią instruktorynym i lekarzem, udał się natychmiast zrana do mieszkania właściciela fabryki: przybywszy, żądali, aby im pokazano wszystkie dzieci. Matka odpowiedziała, że jeszcze spią; lecz urzędnicy sądowi kazali się natychmiast prowadzić do sypialnego dzieci pokoju; matka żadnym sposobem nie chciała otworzyć drzwi. Zmuszono ją wreszcie do oddania kluczy, i z podziwieniem znaleziono młodą dziewczynkę, leżącą na brudnej pościeli, bladą i wynędznioną. Od 6 miesięcy zamknięto to dziecię w téj izbie, dając mu tylko każdego rana kawałek suchego chleba. Nie miała ona na sobie żadnego odzienia. Wszyscy słudzy, byli nowo przyjęci, i nie wiedzieli o tém dziecku. Okrutna matka i jej małżonek, zostali natychmiast uwięzionymi.

Na środku Oceanu, o 1500 mil od wyspy S. Heleny, jest wysepka zwana Trystan, dopiero od 22 lat mieszkają na niej ludzie. Kapral Angielskiej artylleryi, nazwiskiem Glas, jest rządcą i jakby władcą tego kraju, cała ludność składa się z 22 mężczyzn i tylko 5 kobiet! Ci wszyscy uznają swą małą i odległą oyczyznę za Ray ziemski, mają znaczną liczbę świń, kóz, lwów i psów morskich, ogrodnictwa podziś tam wyborna, etc.

	Czas obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
Obserwacje meteorologiczne.	d. 19 godz. 6½ z rana	27 cal 9,1 lin.	— 3 stopni.	Polud. Wsch.	Pochmurno
	dnia 20 — — —	27 — 9,4 —	— 1 — —	Polud. Wsch.	Pochmurno

Pozwolono drukować Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

REJESTR NASION SWIEŻYCH

Ze składn J Pana Karola Henryka Wagnera w Rydze, znajdujących się do sprzedania w sklepie Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności, po następującey cenie.

ZIELENINA.

Mayron cena za łót jeden
Tymian
Lawenda
Szalwia, liście wielkie kręte
Izop
Ruta
Melissa
Kopr wielki włoski
Kopr pospolity (Byll)
Kmín
Lubszeżuk (*Lipstok*)
Rozmaryn
Bazylika małe liście
— — wielkie liście.
Portulak zielony
— — żółty
Szczaw holenderski wielkie liście
Szpinak liście wielkie okrągłe, nasiona
okrągłe
— — angielski, ciągle trwający
Trybulka holenderska (pietruszkowa nać)
Persil
Rzerzucha zwyczajna do sałaty
— — hiszpańska, nasturcium
Szczypiorek, pospolicie trybulka zwa-
ny *Civette*
Cochlearia
Carde benedicté
Hollauch
Szafran (*Cartamus tinctorius*).
K A P U S T A.
Kalafiory angielskie najrańsze
— — — — późne wielkie
— — cypryjskie bardzo wielkie ranne
— — — — — późne
Brokuły włoskie białe
— — angielskie czerwone
Kapusta biała ranna cukrowa
— — ordynaryjna do kwaszenia
— — wielka holenderska
— — bardzo wielka brunszwicka płaska
— Strasburska (*Choux de Milan*) ranna
— — — — późna wielka
— — czerwona holenderska wielka ran-
na głowiasta
— — Strasburska, Safoyska
— — — — zielona
Safoyka żółta
— — brukselskie wyrostki (*Rosenkohl*)
Gatarepa biała bardzo ranna
— — — — okrągła wielka
— — niebieska
Brukwiew żółta
Jarmuż kręty niski
S A Ł A T A.
Sałata bardzo ranna, angielska głowiasta
kamienna do pędzenia
— — głowiasta wielka złota berlińska
— — — — — azyatycka
— — pstra z czarnym nasieniem
Endywia zielona, kręta zimowa
— — złoto-żółta

WŁOSZCZYŃNA.

Marchew krótka czerwona ranna holenderska do pędzenia . . .	— 10
— — — — — długa, czerwono-żółta (<i>Burkany</i>) . . .	— 5
Scorzoneria (<i>Schwarzwurtzel</i>) . . .	— 12
Salsefis (<i>Haberwurtzel</i>) . . .	— 12
Cukrowy korzeń (<i>Zuckerwurtzel</i>) sieje się w jesieni . . .	— 25
Pietruszka holenderska . . .	— 10
Pietruszka cukrowa . . .	— 6
Pasternak angielski . . .	— 6
— — — — — holenderski . . .	— 6
Cykoria biała, prawdziwa brunszwicka . . .	— 12
Selery wielkie kłębiaste, lipskie . . .	— 12
— — — — — angielskie, krótkoliściowe . . .	— 15
Buraki wcale czerwone długie holenderskie cwikłowe . . .	— 5
— — — — — holenderskie białe . . .	— 4
R Z E P A.	
Rzepa majowa okrągła, biała, ranna . . .	— 6
— — — — — jesienna biała . . .	— 6
— — — — — żółta . . .	— 6
— mała berlińska cukrowa, czyli teltowska, sieje się w lipcu . . .	— 7½
R Z O D K W I E.	
Radysa ranna krótkoliściowa okrągła czerwona . . .	— 6
— — — — — biała . . .	— 6
— — — — — długa czerwona . . .	— 6
— — — — — biała . . .	— 6
Rzodkiew biała letnia . . .	— 6
— — — — — długa czarna zimowa erfurtska	— 6
CEBULA I PORY.	
Cebula wielka hiszpańska okrągła żółta . . .	— 18
— — — — — czerwona . . .	— 18
— — — — — biała . . .	— 18
— — — — — twarda biała holenderska . . .	— 18
Pory letnie . . .	— 18
— — — — — zimowe . . .	— 18
ZIARNA ROZMAITE.	
Ogórki białe holenderskie ranne . . .	— 24
— — — — — angielskie długie bardzo . . .	— 24
— — — — — zielone angielskie długie . . .	— 18
— — — — — holenderskie ranne . . .	— 18
— — — — — małe rossyjskie . . .	— 8
— — — — — białe długie grube hiszpańskie do pędzenia . . . , paczek	— 25
— — — — — zielone perskie dwie stopy długie	— 25
Szparagi wielkie holenderskie . . .	— 10
— — — — — angielskie wielkie grube . . .	— 10
Kardy hiszpańskie (<i>Cardon d'Espagne</i>) . . .	— 18
Karczochy wielkie holenderskie . . .	— 24
Melony Cantalupy i arbuzy 20 sortow	— 50
B O B.	
Bob czyli groch Szablasy turecki bardzo szeroki, tyczkowy . funt jeden	— 60
— — — — — perłowy tyczkowy . . .	— 60
— — — — — Proonk czyli turecki ognisty tyczkowy	— 55
— — — — — bardzo szeroki tyczkowy do pędzenia, (<i>Krupschwerdsbohne</i>) . . .	— 55
— — — — — żółty najrańszy do pędzenia (<i>Kaupbohne</i>)	— 40
— — — — — wielki szeroki angielski windsorski	— 25
GROCH CUKROWY	
do użycia razem z łuską.	
Nizki francuzki do pędzenia . . .	— 40
bardzo ranny majowy . . .	— 40
ranny angielski . . .	— 40
— — — — — Szablasy . . .	— 40

cukrowy karłowy pół stopy wysokości rosnący (<i>de Grace</i>)	R. K.	— 40
Szparagowy	1	—
Groch do użycia bez łusek.		
Nizki francuzki ranny do pędzenia . .	— 40	
bardzo ranny majowy	— 40	
angielski pełny ranny	— 40	
niski zielony kaparkowy	— 40	
K A R M Y.		
Koniczyna niska biała holenderska (<i>trifo-</i> <i>lium repens</i>) funt.	— 25	
— — czerwona wielka hollenderska (<i>trifolium pratense</i>)	— 25	
Lucerna (<i>Medicago Sativa</i>)	— 50	
Esparecetta (<i>Hedysarum onobrychis</i>) . .	— 35	
Raygrass angielski (<i>Lolium perenne</i>) . .	— 45	
— — francuzki (<i>avena elatior</i>)	— 50	
Sporek (<i>Spergula arvensis</i>)	— 25	
Thymoty grass (<i>Phleum pratense</i>) . . .	1	—
Rzepa wielka angielska Turnips, (<i>Bras-</i> <i>sica rapa</i>)	1	—
— — — — — okrągła (<i>Beta rapa</i>)	1	—
— — — — — Szwedzka żółta (<i>Ruta Baga</i>) . . .	1 10	
Buraki (<i>Runkelrübe</i>) <i>Beta cicla</i> białe . .	1	—
— — — — — żółte	1	—
— — — — — blade czerwone	1	—
K W I A T Y.		
Lewkonia letnia 18 najpiękniejszych kolorów paczek	2 50	
— — — — — 12	2	—
— — — — — wszystkie kolory pomieszane zimowe 12	— 18	
— — — — — wszystkie kolory pomieszane	— 21	
Lak, czyli fiołki bardzo ciemne	— 30	
— — — — — wielkie liście	— 30	
Auricula primula, w różnych kolorach . .	— 30	
Gwóździki polne pełne różne	— 30	
— — — — — rozmaite piórkowe pełne	— 10	
— — — — — angielskie (<i>Pinks</i>)	— 50	
— — — — — kartuskie (<i>Dianthus carthusianorum</i>) . .	— 10	
— — — — — chińskie (<i>Dianthus chinensis</i>)	— 15	
Astry pełne <i>Reine marguerite</i>)	— 18	
— — — — — 10 gatunków	1 50	
Malwy rozmaite pełne	— 10	
— — — — — pełne w 30 gatunkach	2 40	
Ostrożka angielska pełna w różnych ko- lorach	— 8	
Rezeda pachnąca	— 8	
Balsamina pełna, w różnych kolorach . .	— 18	
Letnie kwiaty wybor w 25 gatunkach . .	1 50	
— 50	3	—
— 100	6	—
Auricula	— 30	
Groszek pachnący	— 7½	
Amarilis formosissima 1 sztuka	— 25	
Astry pełne 10 gatunków	1 50	
Georginy 18 ditto	2	—
Escolische flentze 25 kolorów	3 50	
— — — — — ditto ditto 50	7	—
Krzewy ciągle kwitnące 25	2	—
— 50	3 80	
— 100	7	—
Treybhauzowe kwiaty 25	3 50	
— — — — — 50	7	—
Ranunkuły różnych kolorów w paczkach po 25 sztuk	1 25	
Anemony różne w paczkach po 25 sztuk	1 25	
Jako wszystkie takowe nasiona są w nay- lepszych gatunkach dobre i pewne, odsyłający		

one zaręcza, i sprzedają się w zapieczętowanych przez niego samego paczkach.

Zyczący mieć inne rozmaitego rodzaju krzewy lub rośliny albo też nasiona, będą mieli one dostarczone po tej samej cenie co i w Rydze, jeżeli na to dadzą sprawunek do Towarzystwa Dobroczynności w Wilnie, płacąc z góry za koszt sprawunku, z dodatkiem wydatku za przesyłkę pieniędzy i transport z Rygi do Wilna.

JPan Wagner poleca bardzo gospodarzom wybor 36 gatunków kartofli do rozmnożenia, które się dobrocią i obfitością w rozmnożeniu zalecają. Takowe mieć można dostarczone w Wilnie gdy mrozy ustaną, dawszy poprzedniczo komis na one Towarzystwu Dobroczynności. Cena za 36 gatunków, z których każdego 6 do 25 sztuk, za wszystkie 10 rubli srebrem w Wilnie, nie płacąc więcej żadnego kosztu za transport. Takowe kartofle większymi nie sprzedają się ilościami, gdyż tylko dla rozmnożenia w prowincyi są postanowione.

Szczególne katalogi nasion ogrodowych, cebulek i tym podobnych, rozdają się amatorom bezpłatnie w sklepie Towarzystwa Dobroczynności w Wilnie; ogólny zaś katalog wszystkich nasion kwiatowych, krzewow, drzew, roślin, i t. d. znajdujących się u JPana Wagnera, sprzedaje się po 25 kopiejek srebrem.

2. Od Wileńskiej Skarbowey Izby ogłasza się, że lubo w dodatku Gazety Kuryera Littgo w darze 12 grudnia 1824 r. w Nrze 147 wyszłego, w liczbie dalszych Dóbr Skarbowych pomieszczone były i Starostwa Cheydańskie i Woynutskie, do odebrania od teraźniejszych Dzierżawców za nagromadzone przez nich nie doimki, lecz kiedy ciż Dzierżawcy pomienionych Starostw po uczynionym w Izbie rachunku okazali się być Skarbowi niedłużnymi, przeto pomienione Starostwa Chweydańskie i Woynutskie z Listy Majątków oddających się na targi wymazują się. Roku 1825 februaryi, 16 dnia. Sowiećnik Kołkowski.

Wydziałowy Sekretarz Justyn Zdzitowiecki.

2. Folwark Powierzchnie w gubernii Wileńskiej w powiecie Kowieńskim czyniący intryaty roczney podług lustracyi rubli srebrnych 1173, a podług kontraktów arendownych 1750 rub. sreb. oddaje się w roczną arendę, lub też na lat 12, zaczynając od 12 apryla roku bieżącego, życzący wziąć w arendę takowy majątek raczą się zgłosić do samego aktora Półkownika Leyb Gwardyi 2giey artyleryjskiej brygady Połozowa, mieszkającego w St. Petersburgu na ulicy Zacharjewskiej w domie Rzeźwistego Radcy stanu Czemiesowa pod N. 603.

2. Roku 1825 februaryi 17 dnia. Niżej podpisany zawiadamiam przez ninieyszą Publiczność tuteyszą, iż ktokolwiek ma jakąwą pretensyą do Antreprenera Niemieckiego teatru przybyłego tu z Memla JP. Heckerta. aby z swoją pretensyą każdy zgłosił się do mnie w przeciągu ośmiu dni. Fr. von Auer,

Kurs wileński na assygnaty od dnia 17 lutego rubel srebrny 3 ruble 78½ kop. dukat nowy r. 11 k. 75 imperyal 37 rub. 85 kopiejek.

Wilno dnia 20 lutego r. 1825 Roku.

Nowe Dzieła.

Zabawki Wierszem Ignacego Kułakowskiego. W Wilnie w drukarni A. Marcinowskiego 1824.

Dostać można w Redakcyi Kuryera Litewskiego. Cena Exemplarza:

na papierze białym kop. 60
— — — moskiewskim 45
— — — ordynaryjnym 30

Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięci za nieokazanie na piśmie świadectw areztanci, Jan Kuźniecowa, Alexander Nikityn, Teodor Łaykow i Józef Rychlik albo Rychlewski, wyznali iż są włoszami, Kuźniecowa Gubernii Kałuskiej pttu Tarusowskiego, ze wsi Chomiaków Obywatela Michała Asorgina; Nikityn gubernii Razańskiej powiatu Prianńskiego ze wsi Pankina Obywatela Alexandra Sawicza Surmieniewa, Łaykow Gubernii Orłowskiej powiatu Brańskiego ze wsi Bordowicz Obywatela Bulhakowa, a Rychlewski rodem z Królestwa Polskiego, na podstawie Imiennego NAYWYŻSZEJ O Ukazu 23 lutego 1823 roku, uznani są za włoczęgów i odesłani do Syberyi na zaludnienie. Przymioty pomienionych włoczęgów są następujące. Kuźniecowa wzrostu 2 arsz. 3 $\frac{1}{2}$ wiersz., twarzy suchej małej, nosa średniego, oczu czarnych, włosów na głowie, wąsach i brodzie ciemno białych, od urodzenia lat 30; Nikityn wzrostu 2 arsz. 6 $\frac{1}{2}$ wiersz., twarzy średniej bladej, nosa średniego, oczu czarnych, włosów na głowie, wąsach i brodzie ciemno białych, od urodzenia lat 40; Łaykow wzrostu 2 arsz. 5 $\frac{1}{2}$ wiersz., twarzy suchej szczupłej, nosa średniego cienkiego, oczu czarnych; włosów na głowie ciemnych, a na wąsach i brodzie światło rusych, pod brodą ma skórę pomarszczoną od choroby, od urodzenia lat 30, a Rychlik albo Rychlewski wzrostu 2 arsz. 5 $\frac{1}{2}$ wiersz., twarzy suchej, okazującej starość, nosa średniego ostrego, oczu niebieskich, włosów na głowie, wąsach i brodzie światło rusych, od urodzenia lat 50; zatem jeżeli ci włoczęgi okażą się do kogobądź należącymi, aby ten w prośbie dla ich powrócenia, postąpił ściśle według wspomnianego ukazu. Stycznia 29 dnia 1825 roku.

Sowietnik Czmychow.

Expedytor Głiński.

1. Od Litewsko - Grodzieńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż część majątku Łopienicy położonego w tutejszej gubernii w Wołkowyskim powiecie, wydzielona przez Czachecki Sąd Exdywizorski byłemu dzierżawcy w Gubernii Grodzieńskiej trunkowego odkupu Józefowi Houwałtowi, w której znajduje się ziemi 2 włoki 17 morgow i 257 prętow, także 3 męzkiey i 2 żeńskiey płci dusz, przynosząca rocznego dochodu 21 rub. 75 kop. sr.; oceniona 471 rub. 42 $\frac{1}{2}$ kop. srebr., za nagromadzone na pomienionym Houwałcie skarbowey niedoimki, przeznaczona na sprzedaż; na jakowy przedmiot naznaczone dla targow dwa terminy: 10 i 11 marca teraźn. 1825 r. w Wołkowyskiej szlacheckiej Opiece, a trzeci i ostateczny we trzy miesiące od dnia wydrukowania

tego ogłoszenia w St. Petersburgskich albo Moskiewskich gazetach w guberskim Rządzie; a zatem życzący kupić pomienioną część majątku, zechcą przybyć dla targow w naznaczonych terminach z odpowiadającemi kapitałami. Dnia 12 februaryi 1825 roku.

Sekretarz Tadeusz Afanasowicz.

Naczelnik stołu Sobolewski.

1. Przez odezwe swoją do JW. Cywilnego Gubernatora przysłaną, Główny Rząd miasta Florencyi we Włoszech, czyni wiadomo: iż zmarły dnia 13 maja 1823 roku w Wiedniu Graf Franciszek syn Stanisława Bandinelli, w testamencie swoim dnia 29 kwietnia 1823 r. sporządzonym, a dnia 13 maja tegoż samego r. ogłoszonym, w punkcie 16 między innemi zapisami ustanowił w tych słowach: „Na uniwersalnych sukcesorow całkowitego mojego pozostalego, tu nielokowanego majątku i dóbr moich we Florencyi sytuowanych, wzywam Bandinellów w Litwie mieszkających, a mianowicie tych, którzy złożą dowody, iż są najbliższymi moimi krewnymi. Jeżeli zaś ci już poumierali lub też tej sukcesyi przyjąć niechcieli, w tym razie mieć chcę za sukcesorow moich, urodzonych Bandinellow w Sienie, we Włoszech mieszkających, a mianowicie tych, którzy według praw i zwyczajow, najbliższe do pozostałości po mojej familii, mieć będą prawo.“

Aże Cesarsko Królewski Trybunał w Wiedniu przez wyrok swój dnia 9 julii 1823 r. przeznaczył termin do stawienia się rok jeden tygodni sześć i dni trzy wszystkim tym, którzyby mieli mieć prawo do sukcesyi będącej w Wiedniu, ażeby tam przed Trybunałem przedstawili swoje stosowne pretensye, inaczej dziedzictwo przyznane będzie temu, który bliższości pokaże prawo.

Dla tego tenże Główny Rząd we Florencyi ogłasza: iż przez wyrok swój dnia 3 xbra 1823 roku zapadły wskazał również termin rok jeden, tygodni sześć i dni trzy każdemu, kto by okazał prawo najbliższe następstwa będącego we Florencyi Xięstwa Toskańskiego do spadku Pana Franciszka Bandinello, i żeby w tamtejszym Rządzie okazał stosowne dowody, inaczej po upłynionym terminie będzie postąpiono wedle prawa.

Podpisał } M. Nikolini Prezyd. Główn.
Rządu we Florencyi.
Gherardini Pisarz tegoż Rządu

1. Magistratura Powszechney Opieki, na dniu 8 zeszłego mca stycznia otrzymawszy od JW. Łąskiego sprawującego Państwa przepisane z załączeniem do należytego rozpatrzenia darownego Dokumentu JIMość Xięży Thadeusza i Felixa Wołżyńskich Kanonikow Chelmskich, przez który legują dla szpitala i klasztoru OO. Bonifratrow Wilenskich dwa folwarki Szubsztule i Kamienny Łog Olechnowski czyli Haniew zowiące się w Wilenskim powiecie w parafii Kalwaryiskiej, oraz murowanka w mieście Wilnie za Ostrą Bramą na ulicy ostrym końcu sytnowane, do dziedzictwa tychże Woł-

żyńskich należące, zgodnie z postanowieniem swoim w dniu 29 tegoż mca stycznia nastąpił; o takowym funduszu JJXięży Wołyńskich podając do publicznej wiadomości, wzywa wszelkiego rodzaju kredytorów ich i pretensorów ztém zastrzeżeniem, iżby oni wprzeciągu najprędzszego czasu o pretensjach swoich podawali do Magistratury proźby z dołączeniem posługujących na nie dowodów dla dalszego podług prawa rozporządzenia.

Inspektor Zwierzchności medycznej Wileńskiej Gubernii Karol Friedeburg.
Sekretarz Pietraszewski.

5. Oświadczenie imieniem star. Chaima Lewin Mejerowicza Kowieńskiego czyni się z następnego wydarzenia, iż co oświadczający się w roku teraźniejszym 1825 januar. 14 dnia odebrawszy list od star. Mejera Ickowicza z Memla w którym wyraża że posyła assygnatę na rubli srebr. 1787 w roku teraźn. 1825 mca januar. 19 v. s. a n. s. 7 od Kupca JM. Hoffmana et Herle do Kantory Kupca von Aura pisaną, z której dozwala żał. takową ilość od tegoż Kupca Aura odebrać. Gdy takowej assygnaty w tymże liście nie znajduje i nie jest oświadczającemu się wiadomo gdzie ona się podziela, przeto niniejszem oświadczeniem zapowiadam iż jeśli uległa zaginięciu, i gdyby ona kto wynalazł ażeby nikt oney nie nabywał jako cudzey bo do żał. należney; i żeby Kantora Kupca von Aura nikomu takowych pieniędzy nie wydawała. Datt. 1825 jan. 14 dnia.

Chaim Lewin Mejerowicz.

Roku 1825 mca januar. 14 dnia. Przed Aktami Grodzkimi pttu Wileńsk. stawając obecnie star. Chaim Lewin Mejerowicz (Kowieński) takowe oświadczenie do Protokołu wpisać podał i w onym własną ręką podpisał się.

Przyjąłem Regent Andrzej Towiański.

Roku 1825 mca stycznia 30 dnia. Ze takowe oświadczenie może być w Gazecie Kuryera Litgo pomieszczonem świadczyć.

Sędzia Grodzki pttu Wileńskiego Karol Kozielec.

2. Sąd Główny 2go Depart. Guber. Grodzienskiej Dekretem Remissyjnym 1814 8bra 5. ferowanym na żądanie stron interessowanych przeznaczył Taxę i Exdywizyą funduszów zeszłego sp. Franciszka Rostockiego Sędziego granicznego słonimskiego, za przewodnictwem tego Dekretu urząd Exdywizorski ziechawszy ad fundum majątku Mironima w powiecie Słonimskim położonego pod konkurs oddanego, czynność pierwszemu zjazdowi właściwą jeszcze w r. 1815 February 4 załatwił, oczem w miesiącu marcu tegoż roku przez Gazetę Kuryera Litgo strony zawiadomił, z powodów zaś różnych, gdy w terminie z odkładu na pierwszym zjeździe determinowanego dzieło Exdywizyi dójść nie mogło; Sąd Exdywizorski drugi raz r. 1823 maja 10 za obwieszczeniem do Mironima zebrany, niektóre wniesienia stron rodzajowi sprawy konkursowej odpowiednie akcesoryjnie rozwiązawszy, dla sprawdzenia wymiaru i mapy geometryczney przez Komornika do tej Exdywizyi użytego niedokończoney, oraz dla dopełnienia komportacji stronom, na ich żądanie zjazd swój znowu zawieszał, oczem powtórnie r. 1823 w miesiącu junii trzykrotnie przez Gazetę Kuryera Litgo, czynione było od Sądu ogłoszenie, po jakowych kolejach, gdy na skutek ukazu 2go

Departamentu Grodzienskiego w dniu 4 gbra 1824 r. za Nrem 1517 nastąłego, Urząd Exdywizorski in fundo Mironima w dniu 5 february idącego 1825 r. zebrał się w celu zupełnego ukonczenia poruczonej sobie czynności, przeto odwołując się do uprzednich awizacyi jeszcze raz wzywa, iżby wszyscy Kredytorowie i pretensorowie jakiegokolwiek mogący mieć słuszne poszukiwanie na funduszu zeszłego Franciszka Rostockiego, z dowodami realności pretensyi usprawiedliwiającemi nim sprawa do namowy pryncypalnej wziętą niebędzie, sub amissione causa w teraźniejszym zjeździe przed Sądem Exdywizorskim w majątności Mironimie eksystującym stawali, albowiem w przeciwnym zdarzeniu dla nieprzychodzących nazawsze mocą Remissy zapisany zostanie upadek pretensyi.

Onufry Brodzinski Prez. Ziem. pttu Kobryńskiego Exdywizor.

Jan Sidorowicz S. G. S. Exdywizor
Romuald Komajewski Sędzia Apell. Gran.
Gub. Grodz. Exdywizor.

Józef Witkiewicz Regent Ziem. P. i Exdywizorski.

2 Sąd Ziemski pttu Bobruyskiego w sprawie od instancyi WW. Komarowej Sędziny Gran. i jej córki Antoniny w zamęsciu Łappowej, fundusz Summowny zeszłego Felixa Wołodzki Assesora Sądu Niższego pttu Bobruyskiego pod konkurs i na satysfakcyą jego Kredytorów i pretensorów oddających, dyktacją copiarum spraw decydując, o tem wiedzenia o masie funduszu zeszłego Felixa Wołodzki u procedujących Komarowej i Łappowej znajdujące się ilości jego długów Komportacją wszelkich Dokumentów, za które do powiedzianego zeszłego Felixa Wołodzki funduszu czynić się mogą dopominki, po wszystkich bez wyłączenia tegoż Wołodzki Kredytorach i Pretensorach, to jest WW. Hipolicie Wołodźce zeszłego Józefa Harasimowicza b. Assesora Sądu Gł. Minsk. 1go Departamentu Sukcessorach, i dalszych toż WW. Komarowej i Łappowej uzoł, i takową wespół z kopią spraw na dniu 3 apryla bieżącego r. przy zastrzeżeniu persystencyi oney czteroniedzielnicy i wolney stronom za rewersami komunikacyi, do Kancelaryi Ziem. pttu Bobruyskiego oddać nakazał, poczem ze strony przy oczewistey o przysiędz decydującą się Komportacją powinne będą, i że Sąd wczasie następney Sto trojękich rokow kadencyi bez wyniesienia nowych już zapozwów za tym Dekretem do ostatecznego rozpoznania dopominków do zeszłego Felixa Wołodzki funduszów okazać się mogących przystąpi, stawającym wierzycielom i Pretensorom powiną z tegoż funduszu satysfakcyą wymierzy, a na niestawiających wieczną Amisssyą i upadek rzeczy zapisze: Wyrokiem swoim 1825 r. mca januar. 29 dnia ferowanym zapowiedział, oczem iżby interessowane strony to jest Kredytorowie i Pretensorowie zeszłego Felixa Wołodzki wiedzieć mogły, przez posłanie niniejszey Awizacyi, i trzykrotne oney przez Gazetę obwieszczenia znaczące.

Sędzia Wankowicz.

Michał Pokroszyński Ziem. P. Bobruysk.
Podsęd:

Ziemski Pisarz Macewicz.

Roku 1825 lutego 7 dnia. Takową awizacyą wolno drukować świadczyć Sędzia Ziem. Bobruyski Antoni Wankowicz.